

# Głowiński, Michał

---

## Sprawozdanie z działalności Towarzystwa : Sprawozdanie z działalności Wydziałów TNW : Wydział I językoznawstwa i historii literatury : Streszczenia : Znowu o gatunkach literackich

---

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 50, 100-102

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sprawne działanie sekretariatu i regularne wydawanie „Komunikatu” oraz panu doc. Leonowi Szymańskiemu za wzorowe prowadzenie ewidencji księgowo-finansowej.

11. Komisja stwierdza wybitny wzrost aktywności Towarzystwa w roku sprawozdawczym i wyraża wysokie uznanie dla działalności Zarządu.

#### 4. SPRAWOZDANIA Z DZIAŁALNOŚCI WYDZIAŁÓW TNW

##### Wydział I językoznawstwa i historii literatury

Przewodniczący: prof. Zdzisław Libera

Sekretarz: prof. Olgierd A. Wojtasiewicz

Działalność Wydziału I sprowadzała się do organizowania odczytów dla członków Wydziału i zaproszonych gości.

W 1987 r. przedstawiono następujące wykłady:

dnia 19 stycznia 1987 r. — prof. Michał Głowiński: *Znowu o gatunkach literackich*;

dnia 16 lutego 1987 r. — prof. Leszek Ossowski: *Współczesny polski i rosyjski akcent wyrazowy w ujęciu konfrontatywnym*;

dnia 16 marca 1987 r. — prof. Paulina Buchwald-Pelcowa: *Literatura a książka w okresie renesansu i baroku*;

dnia 27 kwietnia 1987 r. — prof. Zofia Sinko: *Proza fabularna w czasopiśmie polskich 1801—1830*;

dnia 18 maja 1987 r. — prof. Zofia Stefanowska: *Norwid i poezja wieszczą*;

dnia 15 czerwca 1987 r. — prof. Renata Grzegorzczkova: *Językowe wykładniki operacji myślowych*;

dnia 19 października 1987 r. — prof. Krzysztof Żaboklicki: *Proza Matyldy Serac*;

dnia 16 listopada 1987 r. — prof. Janusz Rieger: *Łemkowie i ich język*.

Frekwencja na zebraniach wahała się od 8 do 25 osób.

#### STRESZCZENIA

Michał Głowiński

##### ZNOWU O GATUNKACH LITERACKICH

W referacie tym próbowałem zarysować ogólną teorię gatunku literackiego, nawiązując do swej wcześniejszej pracy *Gatunek literacki*

*i problemy poetyki historycznej.* Wbrew temu, co się czasem głosi, zadania tej teorii nie są typologiczne, „literatura nie miała swojego Linneusza i na niego nie czeka” (formuła A. Fowlera). W tej dziedzinie podstawy logiczne typologii są nader wątpliwe, a stosowane kryteria — bardzo niejednolite, także co do stopnia ogólności. Zobowiązań typologicznych nie można wprawdzie całkowicie wyeliminować, mają one jednak znaczenie dalszoplanowe.

Współczesne zainteresowanie gatunkami literackimi wiąże się z charakterystycznymi dla dzisiejszej humanistyki tendencjami, z ogniskowaniem analiz nie tylko na tym, co systemowe, ale także (czy przede wszystkim) na praktykach mówienia. Gatunki literackie są pewnymi odmianami gatunków mowy, których teorię stworzył Bachtin, odmianami charakteryzującymi się własnymi właściwościami (m.in. wyższym stopniem skodyfikowania). Ich analiza wiąże się z takimi dziedzinami dociekań, jak lingwistyka tekstu czy — ogólnie — rozważania o strukturze dyskursu literackiego.

Sposób istnienia gatunku literackiego da się z pewnego punktu widzenia porównać do gramatyki. Gramatyka określa to, że „tak się mówi”, gatunek zaś to, że „tak się pisze”, że tak się konstruuje pewien typ dyskursu, jest on więc w jakiś sposób „gramatyką dyskursu literackiego”. W porównaniu do gramatyki charakteryzuje go to, że zakres jego działań jest bardziej ograniczony, wyższy natomiast stopień uświadomienia reguł.

Normatywność gatunku wyraża się w tym, że działa on jako pewien zespół dyrektyw, określających, co w danym typie wypowiedzi jest elementem koniecznym, co zaś należy do dziedziny możliwości. Tak pojmowany, wyznacza on inwarianty gatunkowe i czynniki zmienne. Inwarianty pozwalają identyfikować gatunek w toku jego ewolucji, składniki wariantowe zaś ujawniają jego historyczną naturę. Systemowość gatunków jest sprawą swoistej gry między inwariantami i czynnikami zmiennymi. Na systemowość tę składają się zespoły podsystemów odpowiednio uhierarchizowanych i rozmaicie uporządkowanych.

Gatunek literacki jest podstawową jednostką komunikacji literackiej. Zakłada zawsze pewną świadomość gatunkową, formułowaną bądź nieformułowaną, a przede wszystkim — rozpoznawalność, jest bowiem nakierowany na odbiorcę i łączy się z jego „horyzontem oczekiwań” (termin H. R. Jaussa). Rozpoznawalność gatunku wiąże się z całokształtem kultury literackiej, w jakiej on funkcjonuje.

Historie gatunku literackiego ujmować można w trzech wymiarach: 1) w różnych literaturach, 2) w obrębie danej literatury (na tle porównawczym lub nie), 3) w danym okresie historycznoliterackim. Oddziałują na nią różne czynniki, tak ściśle literackie, jak społeczne.

Gatunek nigdy nie sprowadza się do konkretnego utworu literackiego, choć dzieło poszczególne może bezpośrednio wpływać na jego przek-

sztalcenia (np. *Ulisses* Joyce'a zauważył na rozwoju powieści jako gatunku.

Studium, którego streszczenie przedstawiłem, jest rozdziałem zbiorowego podręcznika teorii literatury, pisanego przez autorów z różnych krajów; w wersji francuskiej podręcznik ów ukaże się nakładem Presses Universitaires de France.

Leszek Ossowski

## WSPÓLCZESNY POLSKI I ROSYJSKI AKCENT WYRAZOWY W UJĘCIU KONFRONTATYWNYM

### I

Najbardziej wyraźna granica typologiczna między językami polskim i rosyjskim odnosi się do zjawisk dotyczących akcentu. Przy porównaniu polskiego akcentu wyrazowego z rosyjskim od razu uwidoczniają się zasadnicze różnice występujące między tymi akcentami. Różnice te właśnie wywołują znane nam wszystkim trudności powstające u Polaków uczących się języka rosyjskiego i pragnących prawidłowo akcentować wyrazy rosyjskie. Natomiast dla Rosjan, którzy uczą się języka polskiego, prawidłowe akcentowanie wyrazów polskich nie przedstawia już większych trudności.

Sytuację tę można wyjaśnić tylko w ten sposób, że akcent polski, w przeciwieństwie do akcentu rosyjskiego, nie jest zjawiskiem skomplikowanym. Akcent polski ma charakter fonetyczny, ponieważ wyrazy polskie mają stałe miejsce akcentu. Jak wiadomo, miejscem tym jest przeważnie przedostatnia sylaba wyrazu. Akcentowanie trzeciej (np. *chodzi<sup>li</sup>śmy*) lub czwartej (np. *chodziliby<sup>ś</sup>my*) sylaby od końca wyrazu nie posiada w języku polskim żadnego funkcjonalnego znaczenia, ponieważ jest w tym języku li tylko wariantem fonetycznym akcentuacji przedostatniej sylaby. Jak wiadomo, warianty te stopniowo wychodzą w potocznej mowie z użycia, ustępując miejsca akcentowi występującemu na przedostatniej sylabie wyrazu (np. *chodzi<sup>li</sup>śmy*, *chodziliby<sup>ś</sup>my*). I wreszcie język polski mając akcent fonetyczny charakteryzuje się fonetyczną przewidywalnością miejsca akcentu w wyrazie.

Natomiast akcent rosyjski nie oznaczany na piśmie i występujący podczas mówienia i czytania na głos jest zjawiskiem, w porównaniu z akcentem polskim, znacznie bardziej skomplikowanym. Złożoność akcentu rosyjskiego polega na tym, że w przeciwieństwie do języka polskiego, w którym wyrazy charakteryzują się stałym miejscem akcentu (przedostatnia sylaba), język rosyjski posiada akcent występujący na dowolnej sylabie wyrazu. Akcent ten przeważnie jest nieruchomy,